

nasza **parafia**

Błogosławionej
Wielkanocy!



W 2021

Jak dotąd
parafia nigdy
nie była tak liczna!

Na koniec roku było nas **666** osób.

Powitaliśmy **9** nowych
ewangelików i ewangeliczek
wstąpienia do Kościoła

5 dzieci chrzty

Zmarło **9** osób

22 dzieci uczęszczało na lekcje religii

6 na szkółkę niedzielną

9 na zajęcia konfirmacyjne

Mimo roku w pandemii, odbyło się:

63 nabożeństw

33 spotkań biblijnych

10 Kim jesteśmy?

34 spotkań młodzieży

10 spotkań dla osób zainteresowanych
ewangelicyzmem

Ukazały się **4** numery „Naszej Parafii”.

To był rok, w którym udało się uruchomić
transmisje nabożeństw i dzięki temu, aż
30 nabożeństw odbyło się zdalnie.

Niestety przez pandemię nie udało nam się
na stałe powrócić do organizacji niedzielnych
kawiarenek.

2022
ROK JEDNOŚCI

Drogie Siostry i Drodzy Bracia w Chrystusie!

zapraszam do lektury kolejnego numeru Informatora Parafialnego, który ukazuje się w kontekście świąt wielkanocnych. Naszym spojrzeniem obejmujemy różne wydarzenia, które miały miejsce w minionych miesiącach – najwięcej uwagi poświęcamy życiu parafialnemu, a także kontynuujemy cykl tematów wpisujących się w obchody jubileuszu 70-lecia naszej parafii. Oprócz aktualnej tematyki spoglądamy również w najbliższą przyszłość – w maju, właśnie w Warszawie, będziemy świadkami dziejowego wydarzenia, ponieważ po raz pierwszy w dziejach naszego Kościoła kobiety zostaną ordynowane na księży!

Ten numer otwieramy jednak dotyczącą nerwu rzeczywistości, w której żyjemy – 24 lutego wybuchła wojna w Ukrainie. Wstrząsają nami wiadomości o skali zniszczeń i statystyki, które informują o ilości kolejnych ofiar wojny, zarówno wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej. Takie informacje w połączeniu z liczbą ofiar trwającej od ponad dwóch lat pandemii mogą potęgować w nas poczucie zmęczenia, strachu i niepewności. Najwięcej osób – przede wszystkim kobiet i dzieci – uciekających przed wojną w Ukrainie trafia do naszego kraju. Niemal odruchowo i na miarę naszych możliwości włączyliśmy się w sieć pomocy. Niektórzy z nas otworzyli uchodźcom

swoje prywatne mieszkania i domy, a na gruncie parafialnym oddaliśmy do ich dyspozycji pokój gościnny oraz jedną z sal katechetycznych. Nawet jeśli osobiście nie przyjęliśmy pod swój dach ludzi uciekających przed wojną, staramy się ich wspierać na różne sposoby – w ten sposób dokładamy swoje cegiełki do budowania świata, w którym będzie więcej współczucia, uważności, wzajemnej troski, solidarności i nadziei.

Mam na uwadze chrześcijańską nadzieję, która jest możliwa dzięki wierze w Zbawiciela – ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana – który objawia nam Boga miłości i pokoju. Mając za sobą takiego Boga, Zmartwychwstały Jezus mógł powiedzieć: *Nie bój się! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, i Żyjący. Byłem martwy, a oto żyję na wieki wieków* (Obj 1,17b–18a | BE).

W imieniu całego zespołu redakcyjnego życzę wszystkim niezachwianej nadziei i głębokiego Bożego pokoju, a także wytrwałości w niesieniu pomocy potrzebującym. Zdrowych i błogosławionych świąt Wielkiej Nocy. Alleluja!

*ks. dr Dariusz Chwastek
proboszcz*

Warszawa, Wielkanoc A.D. 2022

Modlitwa o pokój w Ukrainie

ks. Holger Pyka
tłum. Kornelia Pilch

Boże,
bądź obecny
w tej wypełnionej strachem wojennej nocy.

Bądź cichą kotysanką,
która pozwala spokojnie zasnąć dzieciom w Kijowie i Charkowie,
bądź ich snem o pokoju,
którego nie rozdziera huk bombardowań.

Bądź drażniącą wątpliwością,
która rosyjskiemu czołgście
i hakerowi w Mińsku
każe się zatrzymać.

Bądź niepokojem,
który wyprowadza ludzi na ulice
w Kolonii, Bordeaux i Katowicach.

Bądź promykiem nadziei,
który pozwala politykom w nocy
sięgnąć po telefon, by rozmawiać.

Bądź długim oddechem,
który ludziom
na całej ziemi
pozwała bez wytchnienia pracować nad pokojowymi rozwiązaniami.

Bądź cichym szeptem,
który pozwala mi przeczuwać:

Ta modlitwa
i miliony innych
nie przejdą mimo Twych uszu.

Jak zacząć od nowa?

ks. Grzegorz Fryda

Kiedy Jezus przyszedł z nimi do miejsca zwanego Getsemani, powiedział do uczniów: Usiądźcie tu, tymczasem Ja odejdę i tam się pomodlę. Wziął jednak z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeusza, zaczął się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy powiedział do nich: Smutna jest Moja dusza aż do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. I odszedł trochę dalej, upadł na twarz i tak się modlił: Ojcie Mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich, lecz niech się stanie nie tak, jak Ja chcę, ale jak Ty. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Mt 26,36–40a [BE]

Historia biblijna opisująca modlitwę Jezusa po Ostatniej Wieczerzy jest jedną z popularniejszych. Rozmawiając o niej z młodzieżą, zauważyliśmy w niej niesamowitą aktualność dotyczącą warunków, w jakich obecnie żyjemy: dwuletniego czasu pandemii, nauki i pracy w trybie zdalnym, rozpoczętej wojny za naszą wschodnią granicą oraz kryzysu uchodźczego. Wiele emocji i doświadczeń, które wypływają z tej historii może być również naszym udziałem.

Widzimy w niej Jezusa, który chce się modlić. Przychodzi do Ogrodu Getsemani ze swoimi uczniami, którzy jednocześnie są jego najbliższymi przyjaciółmi. Trzech z nich bierze ze sobą, a resztę prosi, aby zaczekali na ich powrót. Oddalają się. Jest noc, z dala od tłumów i zgiełku miasta. Jezus potrzebuje skupienia w odosobnieniu. „Zaczyna się smucić i odczuwać trwogę”. Ma pełną świadomość tego, co wydarzy się w kolejnych godzinach i to Go przeraża, dlatego potrzebuje wsparcia i obecności tych, którzy są Mu bliscy.

To, co mnie w tej historii szczególnie uderza, to postawa uczniów – przyjaciół Jezusa, którzy wielokrotnie, gdy On nauczał, byli przez Niego przygotowywani na to, co nastąpi. A jednak w tej sytuacji kompletnie nie spodziewali się, że to może stać się tej nocy. Zakładali, że nawet, jeśli Jezus będzie musiał umrzeć, to wydarzy się to w jakiejś dalekiej przyszłości, ale nie teraz. Zresztą, prawdopodobnie nie do końca wierzyli, że w ogóle coś takiego może mieć miejsce. I nagle to, o czym Jezus mówił, zaczyna się realizować, w chwili, gdy uczniowie sobie smacznie śpią.

Ta sytuacja przypomina mi trochę tegoroczne przygotowania do tłustego czwartku. Być może w czasie, gdy zastanawialiśmy się, gdzie kupić najlepsze pączki, a później poszliśmy spokojnie spać, by nazajutrz zrealizować swoje plany – to właśnie wtedy rozpoczęła się wojna. I podobnie jak uczniowie niekoniecznie braliśmy pod uwagę, że to może się kiedykolwiek realnie wydarzyć. I tak samo jak uczniowie, wielu z nas nie potrafi sobie poradzić z tą

sytuacją. Podobnie było też u progu pandemii, która spowodowała ogromne spustoszenie. Ponadto nie- rzadko, wchodząc w relacje z innymi, ryzykujemy, że możemy zostać skrzyw- dzeni, choć zakładamy, że tak się nie sta- nie. W wielu obszarach życia tak się dzieje.

I pomimo tego, że Jezus mógł czuć za- wód względem uczniów, którzy okazali się być dla Niego niewystarczającym wsparciem w Ogrodzie Getsemani, to dalsza historia może utwierdzić nas w przekonaniu, że On uczniów nie opu- ścił. Tak samo jest dzisiaj. Niezależnie w jak trudnej sytuacji się znajdziemy, Bóg jest w stanie pomóc nam poukła- dać wszystko na nowo.

Jezus Chrystus sam doświadczał trud- nych sytuacji i zmagał się ze sobą, miał wątpliwości, był przerażony, niepewny jutra. To bardzo bliskie temu, co wielu z nas odczuwa bądź odczuwało w ostat- nich tygodniach...

Wielkanoc to czas, w którym otrzymu- jemy – od Tego, który najpierw do- świadczył cierpienia, a następnie poko- nał śmierć, zmartwychwstając – per- spektywę, że jest nas w stanie lepiej zrozumieć, kiedy dzielimy się swoimi troskami. I też dlatego dla każdej i każdego z nas może być wsparciem w układaniu ży- cia na nowo i we właściwy sposób.

Licytacje dla Tymka

GF

W grudniu ubiegłego roku w Internecie pojawiła się informacja o zbiorce pie- niędzy na pokrycie leczenia onkologicz- nego małego Tymka Marka z Czer- wionki-Leszczyny w klinice specjali- stycznej w Nowym Jorku. Celem było zebranie 1 miliona złotych, który umoż- liwiłby na trwale wyleczyć z nowotworu złośliwego (neuroblastomy przestrzeni zaotrzewnowej) 11-letniego chłopca. Zbiórka odbywała się na portalu siepo- maga.pl.

Oprócz zbiórki powstała grupa na Face- booku, na której różne osoby miały możliwość wystawiania swoich „ofert”, które później były licytowane przez inne zainteresowane osoby. Ci, którzy

wygrywali licytacje, wpłacali pieniądze na siepomaga.pl. Czego tam nie było! Domowe wypieki, książki, sztuka, oferty nauki języka, szkolenia, wspólne wy- cieczki, gadżety i wiele innych. Nasza parafia również zaangażowała się w tę akcję i zaoferowała nocleg na dwie noce w naszym parafialnym pokoju go- ścinny. Dodatkowym atutem była możliwość wypicia kawy z wikariu- szem☺. Licytacja była zacięta, a zwy- cięzcy wpłacili aż 580 zł na leczenie ma- łego Tymka i planują do nas przyjechać w maju.

Zbiórka pieniędzy zakończyła się z koń- cem stycznia i udało się uzyskać ponad 116% zaplanowanej kwoty.

O „Ławce” na kościelnej ławce

Bożena Giemza

W pierwszą niedzielę grudnia 2021 roku w naszej parafii odbyło się spotkanie autorskie z ks. Sławomirem Sikorą ze Szczecina. To nie było tylko spotkanie z autorem debiutanckiej powieści „Ławka”, ale także z luterzańskim teologiem, maratończykiem i poetą. I było to również pierwsze spotkanie w kościele, po fali online i pandemicznej przerwie od spotkań na żywo.

Rozmowa toczyła się wokół trudności i radości pisania, faktów i fikcji oraz wrażeń i odczuć po kontaktach z pierwszymi czytelnikami i czytelniczkami. Mogliśmy także usłyszeć o tym, że w głównej mierze książka miała być pewnego rodzaju

zaproszeniem mężczyzn i kobiet na symboliczną ławkę, na której nie usłyszysz „dobrych” rad, ale która może inspirować do przemyśleń na temat tożsamości, męskości, związków, wiary.

Cieszę się, że mogłam poprowadzić to spotkanie, nie tylko jako stara znajoma autora, ale także jako wydawca jego powieści czy wcześniejszego tomiku poezji „Myśli w biegu”. Jestem przekonana, że zawsze warto rozmawiać, tym bardziej, gdy tematem są historie życia, relacje i duchowość.

www.warto.cme.org.pl



Mikołaj 2021 i WOŚP 2022

GF

W niedzielę 12 grudnia po nabożeństwie w naszym kościele zebrała się grupa dzieci, która oczekiwała na przybycie Mikołaja. Po rocznej przerwie była szansa, że wróci na Puławską, by obdarować milusińskich prezentami. Po kilkukrotnym nawoływaniu okazało się, że faktycznie przyszedł!

Każde dziecko miało możliwość rozmowy z nim, wręczenia mu upominku

lub opowiedzenia wierszyka, po czym mogło wrócić do rodziców z otrzymanym prezentem. Kiedy wszyscy zostali obdarowani, Mikołaj ruszył dalej do innych dzieci.

Jako parafia dziękujemy rodzicom za pomoc w przygotowaniu wizyty tego wyjątkowego gościa, a Mikołajowi za poświęcony czas. Mamy nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku!



* * *

Nasza parafia ponownie w tym roku zaangażowała się w zbiórkę na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym celu założona została oficjalna e-Skarbonka, na którą poprzez bankowość elektroniczną można było

dokonywać wpłat. Nasi parafianie i sympatycy przekazali w ten sposób na konto Fundacji WOŚP 1010 zł. Celem 30 już zbiórki było zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci w Polsce.

W Polsce i w 139 innych krajach świata

Światowy Dzień Modlitwy 2022

Małgorzata Platajs

W piątek 4 marca w naszym kościele odbyło się niezwykle nabożeństwo on-line (nadal jest dostępne na naszej stronie internetowej). Niezwykłe z kilku powodów: przygotowane przez kobiety i poprowadzone przez kobiety, w większości przez kobiety świeckie należące do różnych Kościołów i prowadzone cyklicznie, bo odbywa się raz w roku w pierwszy piątek marca w ponad 140 krajach świata.

W Psalmie 113,3 znajduje się następujące wezwanie: *Od wschodu słońca aż do zachodu niech będzie wysławiane imię Pana* i to jest również niezwykłość Światowego Dnia Modlitwy. Niezależnie od form działania w różnych krajach, jest taki jeden dzień w roku, w którym chrześcijanki na całym świecie łączą się we wspólnej modlitwie. Od wschodu słońca aż do jego zachodu ta modlitwa rozbrzmiewa w różnych miejscach. Uczestnicy nabożeństw zgodnie wołają do Boga o pokój, wolność, sprawiedliwość, o uleczenie, o wsparcie dla samotnych, uchodźców czy mniejszości, o ratunek dla dzieła stworzenia. Najwcześniej można zobaczyć wschód słońca na zwozrotniku Koziorożca, na linii zmiany czasu, w wyspiarskim kraju Kiribati na Oceanie Spokojnym, potem biegnie ono

dalej przez różne kraje i regiony, kierując się ku Alasce, potem Honolulu na Hawajach i ku wyspie Midway, gdzie zachodzi najpóźniej. Jednak od razu wschodzi w innym miejscu. Na świecie nigdy nie panują zupełne ciemności – to też swego rodzaju niezwykła symbolika tej modlitwy.

Porządek nabożeństwa przygotowują co roku chrześcijanki z innego kraju, nakreślając w nim charakterystykę swoich społeczeństw i społeczności, modląc się, wyznając winy, przedstawiając problemy kobiet i składając świadectwa o działaniu Boga w ich życiu. Tegoroczna liturgia została napisana przez kobiety z Anglii, Walii i Irlandii Płn. Jej hasłem wiodącym było słowo z Księgi proroka Jeremiasza (29,11): *Ja bowiem znam zamiatary, jakie mam względem was...* Trzeba podkreślić, że nie jest to nabożeństwo wyłącznie dla kobiet. Zaproszeni są wszyscy, którzy chcą w nim uczestniczyć.

Światowy Dzień Modlitwy jest światową organizacją ekumeniczną, która została zainicjowana przed ponad stu laty przez kobiety. Jej motto, to „Świadoma modlitwa i poparte modlitwą działanie”. Kobiety w niej zaangażowane potwierdzają, że działanie powiązane z mo-

Z życia parafii

dłitwą ma bezgraniczny, ogromny wpływ na cały świat. Dlatego – poza corocznym nabożeństwem i różnymi akcjami modlitewnymi – prowadzone są projekty pomocowe, głównie dla kobiet i dzieci. To niemałe wsparcie, ale to również wyraz solidarności z wykluczonymi, ubogimi, chorymi, prześladowanymi, pochodzącymi z krajów ogarniętych wojnami. W tym roku pieniądze zebrane podczas nabożeństw ŚDM w Polsce zostaną przekazane na pomoc dla Ukrainy.

W naszym kraju nabożeństwa Światowego Dnia Modlitwy (ŚDM) odbywają się w wielu kościołach różnych wyznań. Z powodu pandemii mają one od dwóch lat różne formy (tradycyjną – w kościele z obecnością wiernych, hybrydową – część wiernych uczestniczy w kościele, część on-line oraz nabożeństw w trybie zdalnym). Liturgia pod hasłem „Niech nasza światłość świeci”, przygotowana przez polskie chrześcijanki, rozbrzmiewała na całym świecie w marcu 2005

roku. W przyszłym roku do modlitwy zapraszają chrześcijanki z Tajwanu, a hasło nabożeństwa to słowa z Listu do Efezjan 1,15: [...] *usłyszałem o waszej wierze*.

W Warszawie, gdzie mieści się Komitet Krajowy Światowego Dnia Modlitwy (KKŚDM), w nabożeństwie uczestniczyły przedstawicielki Kościoła: ewangelicko-metodystycznego, ewangelicko-reformowanego, grekokatolickiego, polskokatolickiego, prawosławnego, rzymskokatolickiego, starokatolickiego mariawitów oraz ewangelicko-augsburskiego: Aldona Karska (parafia ewangelicko-augsburska św. Trójcy), natomiast z naszej parafii Emma Pilch, Kornelia Pilch i Urszula Tomaszewska oraz niżej podpisana.

W imieniu KKŚDM serdecznie dziękuję za życzliwość i wsparcie księżom z naszej parafii: Dariuszowi Chwastkowi i Grzegorzowi Frydzie, a za ubogacenie nabożeństwa pięknym śpiewem i muzyką paniom: Emmie Pilch, Kornelii Pilch, Łucji Szablewskiej i Urszuli Tomaszewskiej.

Kochane Dinozaury i Sympatycy!

I znów stuknęło nam kolejne 5 lat – właśnie minęła 35. rocznica pierwszego zjazdu byłego SPME i jego sympatyków oraz uczestników obozów wakacyjnych młodzieży ewangelickiej. Na razie możemy kontaktować się tylko przez telefon i staramy się o nikim nie zapomnieć! Dzięki informatorowi możemy Wam Kochani – Duchowni i Parafianie – przekazać moc serdecznych życzeń. Przede

wszystkim życzymy Wam zdrowia, wytrzymałości i odporności na aktualną sytuację, i oczywiście możliwości spotkania się i bezpośredniego kontaktu – jak za dawnych, dobrych czasów, tych sprzed pandemii. Do zobaczenia w zdrowych i spokojniejszych okolicznościach!

Organizatorzy

„Przychodzi”

GF

Tegoroczne Święto Epifanii luteranie z Puławskiej uczili w wyjątkowy sposób. „Przychodzi” – właśnie pod takim hasłem w czwartkowy wieczór 6 stycznia odbyło się u nas kolędowe nabożeństwo muzyczne. Świece, lampki, nastrojowe światła, a do tego wspólnie zaśpiewane i wysłuchane kolędy w aranżacji Estery Witoszek i Jakuba Barańskiego, czyli duetu E&K zbudowały wspaniałą atmosferę radości z obecności Zbawiciela wśród ludzi. Podczas

nabożeństwa był również czas na modlitwę oraz zatrzymanie się nad słowem z prologu Ewangelii Jana z kluczowym pytaniem o osobiste znaczenie przyjście Boga na świat.

Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego nabożeństwa i mam nadzieję, że w przyszłości uda się nam zorganizować coś podobnego.



Nabożeństwa młodzieży ewangelickiej

Mateusz Jelinek

Grudzień

Na początku grudnia młodzież z trzech parafii ewangelickich w Warszawie wspólnie świętowała adwent. Tego dnia pod wieczór w warszawskim kościele św. Trójcy odbyło się nabożeństwo młodzieży ewangelickiej. Liturgię wspólnie poprowadzili ks. Sebastian Madejski i Mateusz Jelinek. Na podstawie słów z Księgi Izajasza ks. Sebastian wygłosił rozważanie o zazdrości i miłości Bożej, młodzi z kościoła luterańskiego i reformowanego czytali Pismo, śpiewali, modlili się oraz wspólnie przystąpili do spowiedzi i sakramentu Wieczerzy Pańskiej. Następnie w sali parafialnej odbyła tradycyjna adwentówka przy dźwiękach kolęd i ciepłym barszczu. Była to dobra okazja, by się bliżej poznać i złożyć sobie życzenia.

Luty

27 lutego odbyło się kolejne, już trzecie nabożeństwo zorganizowane przez trzy

stołeczne parafie ewangelickie. Liturgię w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie poprowadzili wspólnie Zofia Niemczyk, Mateusz Jelinek i ks. Grzegorz Fryda. W czasie nabożeństwa młodzież z różnych Kościołów modliła się za Ukrainę, czytała Pismo oraz śpiewała pieśni o pokoju. Przy akompaniamencie pianina i gitary wybrzmiały m.in. pieśni „Hévenu Shalom Aléchem” i „Ciągły niepokój na świecie”. Na podstawie fragmentu Ewangelii Mateusz Jelinek wygłosił rozważanie o cierpieniu i odrzuceniu Chrystusa. Uczestnicy nabożeństwa przystąpili również wspólnie do spowiedzi i sakramentu Wieczerzy Pańskiej. Na zakończenie w domu parafialnym odbyło się spotkanie integracyjne.

Z pewnością będą odbywać się kolejne takie nabożeństwa, na które zapraszamy wszystkich, którzy chcą doświadczyć czegoś nowego.

Odkryj eMOCje

Zofia Niemczyk

W sobotę 26 marca w naszej sali parafialnej odbyły się warsztaty dla młodych – Odkryj eMOCje, które poprowadziła psychoterapeutka Marta Banout. W warsztatach wzięło udział 18 osób, oprócz naszej młodzieży byli obecni

młodzi z parafii ewangelicko-augsburskich w Łodzi i Pabianicach, z parafii św. Trójcy w Warszawie oraz z parafii ewangelicko-reformowanych w Kleszczowie, Żelowie i Bełchatowie.

W czasie warsztatów mogliśmy się dowiedzieć, czym są emocje i stres oraz na czym polega model ABCD emocji. Psychoterapeutka przekazała nam praktyczne porady odnośnie dbania o higienę psychiczną, radzenia sobie ze stresem, a także budowanie sieci wsparcia. Był to bardzo wartościowy czas i myślę,

że wielu z nas skorzysta z tego, czego się nauczyliśmy w codziennym życiu. Warsztatom towarzyszyły również rozmowy przy kawie i herbatce, na obiad zjedliśmy pizzę, a na zakończenie część uczestników wybrała się na spacer po Łazienkach Królewskich.

Pomoc uchodźcom

Kornelia Pilch

Nasza parafia w ramach swoich skromnych możliwości od początku wojny na Ukrainie włączyła się w pomoc uchodźcom. Zaraz po 24 lutego, decyzją Rady Parafialnej przeznaczaliśmy jeden z pokoi gościnnych dla osób przybywających z objętą wojną Ukrainy. Także decyzją rady przekazaliśmy całą zebraną w niedzielę 27 lutego kolektę na realizację akcji pomocowej prowadzonej przez Diakonię naszego Kościoła.

Po nabożeństwie 27 lutego odbyło się spotkanie parafian, którzy chcieli zaangażować się w pomoc potrzebującym. Stworzyliśmy listę osób, które są gotowe pomagać w podstawowych potrzebach przy przyjmowaniu i towarzyszeniu uchodźcom i uchodźczyniom, przebywającym pod opieką parafii.

Rada Parafialna zdecydowała również o udostępnieniu na noclegi jednej z sal parafialnych. Nie jesteśmy w stanie zapewnić uchodźcom stałego miejsca pobytu, jednak mamy świadomość, że zapewnienie choć krótkoterminowego schronienia jest bardzo istotnym rodzajem wsparcia, tym bardziej, że

Warszawa jest najczęściej wybieranym kierunkiem ucieczki i brakuje takich miejsc noclegowych. Jesteśmy wyposażeni w materace, łóżka polowe, kołdry, poduszki, pościel i ręczniki. Osoby przybywające do parafii mają do dyspozycji dwie łazienki (w jednej z nich zmuszeni byliśmy do wymiany brodzika, który okazał się nieszczelny), dwie kuchnie, a także pralnię i suszarnię. Naszym gościom z Ukrainy zapewniamy jedzenie oraz oferujemy pomoc w uzupełnieniu garderoby. Jeśli czymś nie dysponujemy na miejscu, nasi zaangażowani parafianie i sympatycy pomagają w organizacji i załatwieniu różnych potrzeb (opieka lekarska, szczepienia dla zwierząt, sprawy formalne). Nasi goście chętnie korzystają z infrastruktury parafii i sami przygotowują sobie posiłki.

Zakup wszystkich potrzebnych produktów oraz rzeczy codziennego użytku dotychczas parafia finansowała z funduszy otrzymanych z 1% podatku naszych parafian.

Od początku wojny (tekst ten pisany jest 27 marca) w naszej parafii schronienie znalazły 23 osoby oraz dwa psy (10 osób

Z życia parafii

dorosłych i 13 dzieci), które po kilkudniowych chwilach odpoczynku po ucieczce z własnego domu rozpoczęły podróż do innych krajów lub znalazły stałe lokum na terenie Polski. Dotychczas w szczytowym momencie przebywało u nas łącznie 10 osób, co jest maksymalną liczbą uchodźców, którym jesteśmy w stanie jednocześnie pomóc.

Od przyszłego tygodnia, po krótkiej przerwie na remont brodzika, znów będzie-

my gotowi, by udostępnić uchodźcom nasze miejsca noclegowe.

Drodzy! Lista osób, które chcą się zaangażować w pomoc uchodźcom w parafii ciągle się powiększa. Dziękuję wszystkim, którzy już się zaangażowali i jednocześnie zachęcam, by w ramach swoich możliwości włączyć się w tę akcję. Zapisy osób chętnych do pomocy i koordynację prac prowadzi kancelaria parafialna.



Prosto z serca

Iga Mazur

25 marca osiemnastoosobową grupą chóru młodzieżowego PROSTO Z SERCA [PZS] wraz z opiekunami ks. Tomaszem Bujokiem, Ewą Kaszturą i Michałem Kaszturą, wyruszyliśmy pociągiem do Warszawy. Na miejsce dotarliśmy w

godzinach popołudniowych, gdzie z dworca odebrał nas ks. Grzegorz Fryda. Po odłożeniu bagaży w goszczącej nas parafii ewangelickiej Wniebowstąpienia Pańskiego udaliśmy się do Centrum Lu-terańskiego. Podczas zwiedzania udało

nam się spotkać biskupa Jerzego Samca. Następnie udaliśmy się na obiadokolację, a po posiłku wróciliśmy na parafię, by spotkać się z warszawską grupą młodzieży. Razem z nimi zagramy w podchody i świetnie bawiąc się zwiedzaliśmy centrum Warszawy.

Następnego dnia z samego rana udaliśmy się na spacer po Łazienkach Królewskich. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody i tak z oczarowaniem patrzyliśmy na otaczające nas piękno stolicy. Mieliśmy okazję zobaczyć m.in.: Ministerstwo Edukacji, siedzibę Rządu, a nawet Pałac Prezydencki, gdzie udało nam się obejrzeć przyjazd prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena! Po tym fascynującym przeżyciu zwiedziliśmy Stare Miasto i udaliśmy się na obiad do Złotych Tarasów. Tam mieliśmy trochę wolnego czasu, niektórzy w tym czasie poszli zobaczyć Stadion Narodowy. Wieczorem

uczestniczyliśmy we wspaniałym spektaklu pt. „Wachlarz” w Teatrze Współczesnym, kończąc tym nasz pełen emocji dzień.

W niedzielę rano po krótkiej próbie uczestniczyliśmy w nabożeństwie, gdzie swoje kazanie wygłosił ks. Tomasz, a my mieliśmy przyjemność urozmaicić nabożeństwo występem naszego zespołu. Dzięki doskonałej akustyce, bardzo dobrze nam się śpiewało, publiczność również wydawała się być zadowolona. Następnie znów udaliśmy się na dworzec kolejowy i wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu, ze smutkiem żegnając się z piękną Warszawą. Na dworzec w Chybiu dotarliśmy ok. godziny 19.00, skąd każdy wyruszył do swojego domu. Teraz z uśmiechem wspominamy ten świetny czas oraz jesteśmy niezwykle wdzięczni za ugoszczenie nas.

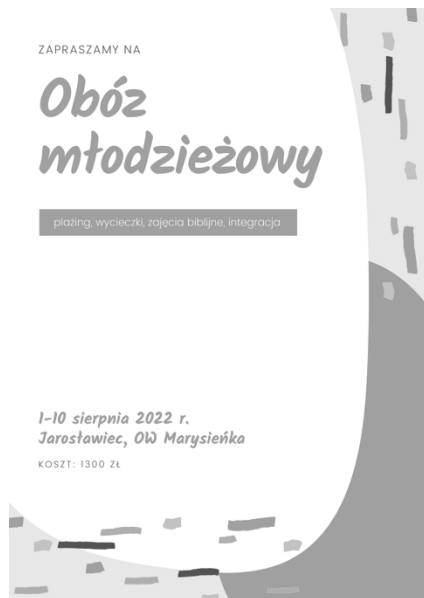


Obóz młodzieżowy Jarosławiec

Zapraszamy naszą parafialną młodzież konfirmacyjną i pokonfirmacyjną na obóz rekreacyjno-wypoczynkowy do Jarosławca nad polskim morzem. Obóz odbędzie się w terminie 1–10 sierpnia na terenie OW „Marysieńka”. W programie m.in.: wypoczynek na plaży, zajęcia biblijne, gry, zabawy, nabożeństwo w Słupsku oraz wycieczki do Trójmiasta i Ustki.

Koszt obozu to 1300 zł (przejazd, nocleg, wyżywienie, atrakcje).

UWAGA! Zapisy w kancelarii parafialnej wraz z wpisowym w wysokości 300 zł. Liczba miejsc ograniczona. Więcej informacji u ks. Grzegorza Frydy, koordynatora wyjazdu.



1%

Szanowni Państwo! Drodzy Parafianie i Sympatycy naszej parafii!

W tym roku ponownie chciałbym zachęcić Państwa do przekazania 1% na rzecz pracy charytatywnej w naszej parafii.

Żeby 1% z Państwa podatków mógł trafić do naszej diakonii parafialnej, niezbędne jest wpisanie w formularzu zeznania podatkowego nr KRS organu prowadzącego, który posiada status organizacji pożytku publicznego. W naszym przypadku to nr **0000260697** Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Z kolei w rubryce „Informacje uzupełniające” niezbędne są słowa: **Diakonia Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie**.

Szczegółowe informacje na ten temat są zawarte w ulotce, którą można zabrać przy wyjściu z kościoła lub w domu parafialnym.

Z wyrazami wdzięczności i szacunku
ks. Dariusz Chwastek

Pod znakiem pomocy Ukrainie

Zosia Niemczyk

Drodzy Parafianie,

kiedy ostatni raz do Was pisałam, to zastanawiałam się, czy przejdziemy na zdalne studiowanie, jednak tak się nie stało, a w obliczu tragedii w Ukrainie przestało mieć to dla nas istotne znaczenie. Teraz najważniejsze stało się zachowanie pokoju w naszym kraju i w naszych sercach i jednocześnie pomaganie tym, którzy ten pokój utracili.

Na początku marca w naszej uczelni odbyło się nabożeństwo o pokój, które wspólnie celebrowali przedstawiciele trzech tradycji wyznaniowych: prawosławnej, starokatolickiej i ewangelickiej. Od 7 marca w ChAT działa punkt pomocy i zbiórki darów dla ofiar wojny otwarty przez współpracowników Urzędu Dzielnicy Bielany. Każdego dnia ustawiają się w nim kolejki rodzin z Ukrainy, którym wolontariusze z Bielani i z naszej uczelni wydają potrzebne artykuły spożywcze i przemysłowe. Również codziennie chętne osoby mogą zostawiać u nas paczki z żywnością i artykułami higienicznymi. Ponadto od połowy marca studenci i pracownicy Wydziału Nauk Społecznych udzielają darmowych lekcji języka polskiego uchodźcom i uchodźczyniom, a także opiekują się ich dziećmi w czasie trwania zajęć.

Myszę, że sami dobrze czujecie, że chociaż za sąsiednią granicą giną ludzie, to my normalnie musimy pracować, studiować i chodzić do szkoły. Nie miałam okazji Was jeszcze poinformować, że skończyła się sesja i rozpoczął nowy semestr. W sesji zimowej mieliśmy nasz pierwszy poważny egzamin na żywo, ponieważ wcześniej wszystkie zaliczenia były online. Był to egzamin ze Wstępu do Nowego Testamentu, podczas którego nie tylko musieliśmy znać istotne elementy z czterech ewangelii i Dziejów Apostolskich, ale także zagadnienia związane z interpretacją poszczególnych pism, biografiami autorów, geografią i wieloma innymi rzeczami. Przepytawali nas ks. dr Olek i pani profesor Wojciechowska. Do tej pory był to nasz najdłuższy egzamin, ponieważ każdy z nas wychodził z sali po około 50 minutach, na szczęście z pozytywnymi ocenami 4,5 i 5. Z kolei nowe przedmioty, które pojawiły się w tym semestrze, to Historia dogmatów z prof. Sojką, Dogmatyka z dr. Różańskim i katechetyka z mgr Elżbietą Byrtek. Jak na razie mogę tylko powiedzieć, że pierwsze dwa przedmioty wydają się być bardzo wymagające, ale coś więcej na ich temat obiecuję napisać następnym razem.

Biblia

prof. Jerzy Sojka

Fundamentem chrześcijaństwa jest objawienie Boga w Jezusie Chrystusie. Poprzedza je objawienie Boże w historii Jego wybranego ludu – Izraela. Świadectionstwo tego objawienia jest obecnie dostępne dla nas w postaci spisanej. Teksty je zawierające tworzą zbiór ksiąg zwany przez nas Biblią lub Pismem Świętym. W jej skład wchodzi Biblia Hebrajska, zwana przez chrześcijan Starym Testamentem, świadectwo historii Boga z Izraelem oraz Nowy Testament, świadectwo wcielenia Boga w Chrystusie. Świadectionstwo to zostało nam przekazane w różnorodnej formie przez wielu autorów. Na Biblię według ujęcia protestanckiego składa się 39 ksiąg Starego Testamentu/Biblii Hebrajskiej i 27 ksiąg Nowego Testamentu. Na ich kartach znajdziemy: narracje o wydarzeniach, poezję i pieśni, zapis prorockiego zwiastowania, listy, teksty prawne, pouczenia, sentencje mądrościowe i wiele innych. U korzeni tych tekstów stoi tradycja ustna, która została na pewnym etapie zebrana, teologicznie zredagowana i spisana.

Biblia zawiera różnorodne tradycje, poświadczające rozwój refleksji o Bogu na przestrzeni kilkuset lat. Teksty biblijne łączy to, że są one świadectwem wiary ich autorów, ich doświadczenia Boga i płynącej z niego refleksji na Jego temat.

Sięgając po teksty biblijne wchodzimy w dialog z tym doświadczeniem wiary. Wkraczamy w proces jego interpretacji. W tym procesie spotyka się przekaz biblijnego tekstu, nasze doświadczenie wiary, doświadczenie wiary innych chrześcijan nam współczesnych, a także tych, którzy byli przed nami, a do których sposobu odczytania Pisma Świętego, poświadczanego w ich wyznaniach wiary czy innych pismach, się odwołujemy. Założeniem tego niekończącego się procesu interpretacji jest dla chrześcijan przekonanie, że Biblia jest wiarygodnym źródłem świadectwa o Bożym Objawieniu.

Podzielając to założenie XVI-wieczni Reformatorzy, w obliczu kryzysu chrześcijaństwa swoich czasów, odwołali się do autorytetu treści biblijnych, sprzeciwiając się autorytetowi współczesnego im instytucjonalnego Kościoła. To później wyrażono w hasle *sola scriptura*. Odwołując się do autorytetu świadectwa Pisma Świętego Reformatorzy byli świadomi, że domaga się ono interpretacji. Założenia i narzędzie do niej potrzebne, opisali takimi pojęciami jak: Słowo Boże, Zakon czy Ewangelia, ale nimi zajmujemy się w kolejnych częściach tego cyklu

Chrześcijaństwo i antysemityzm – pułapki łatwych skojarzeń

Paweł Czerwiński

W styczniu, jak co roku, obchodzony był Dzień Pamięci Ofiar Holocaustu i, jak co roku, przy tej okazji przetoczyła się przez polskie i światowe media kolejna fala dyskusji na temat antysemityzmu. Niestety, coraz rzadziej dyskusja ta prowadzi do konstruktywnych wniosków, a coraz częściej stawia nas w obliczu trywializacji sprawy ważnej i wciąż skłaniającej do głębokich refleksji.

Niewątpliwie antysemityzm jest najbardziej niebezpieczną, spośród wszystkich dotychczasowych, formą rasizmu i dyskryminacji, ponieważ doprowadził do bezprecedensowego w dziejach świata, na chłodno zaplanowanego i precyzyjnie, na przemysłową skalę, zrealizowanego planu zniszczenia całego narodu – Zagłady Żydów. Warto w tym kontekście przypomnieć, że – wiedza o czym nie jest tak powszechna, jak w przypadku Holocaustu – podobnie zbrodnicze następstwa przyniosły urzędowo usankcjonowane przez władze nazistowskich Niemiec uprzedzenia wobec Romów, którzy również stali się ofiarami systemowej, opartej na kryteriach rasowych eksterminacji (Porajmos). Nawiasem mówiąc, zgodnie z wytycznymi ministra sprawiedliwości III Rzeszy O. Thieracka z 1942 r. „wytępieniu” (niem. Auszurotten) miały podlegać jeszcze dwie inne grupy, zaliczone do kategorii „podludzi” – Polacy i Rosjanie, w tym tekście jednak

skoncentruję się na antysemityzmie. Nie tylko ze względu na wspomnianą na wstępie styczniową rocznicę, ale też na wyjątkowy charakter tego zjawiska czyniący je dogodnym przedmiotem manipulacji i instrumentalnego wykorzystywania dla doraźnych celów politycznych. Partie, wpływowe media, grupy lobbingsowe, a nawet całe państwa cynicznie wykorzystują oskarżenia o antysemityzm do kompromitacji swoich rywali. To bardzo niebezpieczna praktyka, która nie tylko uwłacza pamięci ofiar Zagłady, ale także osłabia społeczną wrażliwość i czujność, czego skutkiem może być zlekceważenie zagrożenia, gdy się rzeczywiście pojawi.

Szczególnie chętnie zarzutem antysemityzmu posługują się w swojej polemice z konserwatystami środowiska lewicowe i skrajnie lewicowe, które zarazem bez skrupułów kultywują już od lat 60. XX w. własną jego odmianę, ukrytą pod sugerującymi szlachetne intencje hasłami „obrony przed syjonizmem” lub „solidarności z narodem palestyńskim”. Czołowe media oraz aktywiści walczący o tolerancję w życiu publicznym starają się jednak nie dostrzegać tej „postępowej” wersji antysemityzmu, tak jak niechętnie poruszają temat nienawiści muzułmanów wobec Żydów ani systemowych prześladowań, których ze strony islamskich ekstremistów doznają

chrześcijanie. I chociaż w obu przypadkach wrogość nie ogranicza się do sfery werbalnej, ale bardzo często przybiera formę brutalnej przemocy, próby zwrócenia uwagi na ten problem natychmiast piętnowane są jako „islamofobia”.

Charakterystyczne jest, że liczni politycy i publicyści lewicowi, nie zawracając sobie głowy teologicznymi ani historycznymi niuansami, z lubością klasyfikują antysemityzm jako integralny element chrześcijaństwa. Ewangelicy muszą w tym kontekście mierzyć się z bolesną prawdą, przypominaną także przez przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich, że ks. dr M. Luter (m.in. w swoim słynnym traktacie „O Żydach i ich kłamstwach”) nie szczędził Żydom jadowitych sformułowań, na które kilkadziesiąt lat później powoływali się naziści. Od tych poglądów Kościół nasz dawno się już odciął i wielokrotnie za nie przeprosił, ale niestety słowa wielkiego Reformatora wciąż służą dyskredytacji protestantów. Podobnie zresztą dzieje się w przypadku katolików, których do dzisiaj obciąża się zbiorową odpowiedzialnością za okrucieństwa Inkwizycji oraz dokonywane w przeszłości pogromy, nie dostrzegając (i nie chcąc dostrzec) ewolucji, która dokonała się w kościele rzymskim, uznającym obecnie Żydów za „starszych braci w wierze”.

Nie ma większego sensu przywoływanie na usprawiedliwienie ks. M. Lutra faktu, że – zwłaszcza pod koniec życia – równie bezlitośnie jak o Żydach wypowiadał się o katolikach i muzułmanach (symbolizowanych wówczas przez rosnące w siłę Imperium Osmańskie), problem bowiem leży gdzie indziej. Mianowicie,

zasadniczym błędem jest rozpatrywanie chrześcijańskiego antysemityzmu z okresów średniowiecza, Reformacji i kontrreformacji przez pryzmat doświadczeń Holocaustu. Niechęć czy wręcz wrogość wobec Żydów w tamtym czasie wynikała bowiem z bardzo uproszczonego pojmowania Ewangelii („zabili Pana Jezusa”) lub – na wyższym poziomie intelektualnym – z przesłanek teologicznych. Istotną rolę odgrywał też czynnik ekonomiczny, związany m.in. z konkurencją w handlu oraz zmonopolizowaniem przez Żydów rynku usług finansowych (już choćby z tej prostej przyczyny, że tylko ich, w odróżnieniu od chrześcijan i muzułmanów, nie obejmował wywodzony z norm religijnych zakaz udzielania pożyczek na procent). Nieufność pomieszana ze strachem dodatkowo wzmacniała tajemniczość otaczająca Żydów, którzy bardzo długo nie byli zainteresowani asymilacją i świadomie zachowywali odrębność, tworząc zamknięte społeczności, żyjące obok chrześcijańskich współmieszkańców. Brak rzetelnej wiedzy leżał u podstaw rozmaitych przesądów, z których najbardziej rozpowszechniony dotyczył mordu rytualnego. Jednakże ten średniowieczny antysemityzm nie zawierał elementu rasowego ani nawet narodowościowego. Tożsamość narodowa i etniczna zaczęła się bowiem w Europie kształtować dopiero na przełomie XVIII i XIX w., a wyrażające z różnych nurtów filozoficznych teorie rasowe rozpowszechniły się jeszcze później. Religijnie motywowana niechęć wobec Żydów, właściwa współczesnym Lutrowi chrześcijanom, pociągała za sobą nakładanie na społeczności żydowskie szeregu administracyjnych

i prawnych ograniczeń oraz antyżydowskie rozruchy (w Polsce zwane tumultami), jednak nigdy nie doprowadziła do ludobójstwa ani nawet do masowych prześladowań, dokonywanych przez aparat państwowy według kompleksowo opracowanego planu. Celem ówczesnych władców były materialna eksploatacja Żydów, ich społeczna izolacja czy wreszcie zmuszenie ich do przyjęcia chrześcijaństwa – ale nie fizyczna eliminacja. Wyjątkowość Holocaustu polega właśnie na tym, że nazistowskie Niemcy, w oparciu o ideologię i pseudonaukowe teorie, realizowały program unicestwienia Żydów jako kategorii ludzkiej, w oparciu o kryterium rasy, bez względu na wszelkie inne czynniki. Łączenie myśli Lutra z nazizmem jest więc nadużyciem, tym bardziej nieuprawnionym, że narodowy socjalizm był w swej istocie wrogi chrześcijaństwu, m.in. ze względu na jego genezę nieodłącznie związaną z pierwiastkiem żydowskim (stąd tworzenie przez władze III Rzeszy „narodowych” ruchów wyznaniowych, negujących „niearyjskie” pochodzenie Marii Panny i Jezusa). Ponadto często zapomina się, że swój „wkład” do historii antysemityzmu wniósł także programowo ateistyczny komunizm w wydaniu sowieckim, który wprawdzie przyciągał wielu zlaicyzowanych Żydów, ale jednocześnie bezwzględnie tępił tradycyjną żydowską tożsamość w ramach walki klasowej oraz wykorzeniania „kosmopolityzmu”.

To, że antysemityzm rozważa się przede wszystkim z perspektywy historycznej nie oznacza, że współcześnie nie stanowi on już problemu, ani że przestał być

zjawiskiem potencjalnie groźnym. Wbrew pozorom, mimo rozległej wiedzy o tragedii Zagłady, idee, które były jej źródłem, mają w sobie jakąś szatańską atrakcyjność, która przemawia do setek młodych ludzi poprzez obrazy, utwory muzyczne i demagogiczne hasła. Pełne niepokoju czasy, w których żyjemy sprzyjają odradzaniu się antysemityzmu oraz wszystkich innych form wrogości i nienawiści. Pandemia Covid-19 oraz wywołane przez nią problemy gospodarcze i społeczne tworzą podatny grunt dla różnorakich teorii spiskowych. Zmęczeni i zdezorientowani ludzie poszukują winnych swojej trudnej sytuacji i, jak wielokrotnie w przeszłości, łatwo poddają się manipulacji wywołującej podejrzenia, a w konsekwencji – niechęć wobec Żydów. Paradoksalnie, szerzeniu postaw antysemickich i rasistowskich służą także przyspieszenie obiegu informacji oraz rozwój nowych technologii, które obiektywnie powinny być przyniesić ludzkości same korzyści, przyczyniając się do lepszego wzajemnego poznawania się i zrozumienia. Tymczasem z dobrodziejstw nowoczesności bardzo umiejętnie i skutecznie korzystają ci, którym zależy na wzbudzaniu najniższych instynktów. Globalna sieć, bez której trudno sobie wyobrazić codzienne funkcjonowanie, pełna jest treści jątrzących, znieważających i – co najgorsze – wzywających do przemocy wobec tych, których ktoś uznaje za nierównych sobie.

Chrześcijananie, w tym my ewangelicy, muszą odnaleźć się w tym chaosie i czynnie uczestniczyć w przeciwdziałaniu antysemityzmowi. Nie dlatego, żebyśmy mieli obowiązek zrehabilitowania się za

rzeczywiste i domniemane winy naszych przodków albo za błędne poglądy Ojców Kościoła. Sprzeciwiamy się nienawiści wobec Żydów, bo Jezus tak by właśnie postąpił – i to nie z powodu swojego żydowskiego pochodzenia, ale w obronie wartości, za które umarł na krzyżu. Pamiętajmy też, że osoby i środowiska propagujące antysemityzm odwołują się do

tych samych uprzedzeń i przesądów, które – nieco inaczej zinterpretowane – inspirują pogardę oraz wrogość wobec chrześcijaństwa. Obojętność w tej sprawie jest zatem nie tylko grzechem zaniechania, ale też przejawem braku odpowiedzialności, godności i odwagi, bez których świat będzie tylko gorszy.

W obliczu wojny w Ukrainie

Grzegorz Żarnecki

Piszę te słowa w czwartkowy wieczór, gdy od blisko doby trwa rosyjski atak na Ukrainę na pełną skalę. Przed chwilą wróciłem z manifestacji przed ukraińską ambasadą w centrum Warszawy. Eskalacja wojny w ostatnich dniach budzi szok, przerażenie i gniew.

Nie będę się porywał na polityczną analizę wydarzeń – na ten temat wypowiadają się o wiele bardziej zorientowani komentatorzy. Zamiast tego chcę się skupić na pytaniu, jaką postawę powinniśmy przyjąć jako chrześcijanie?

Nie szukajcie zemsty sami, umiłowani, ale pozostawcie miejsce gniewowi Boga.

[Rz 12,19]

Podczas dzisiejszej manifestacji w tłumie demonstrantów dało się usłyszeć niewybredne hasła pod adresem prezydenta Rosji. Oparłem się pokusie skandowania tych bardziej wulgarnych (pozwoliłem sobie na "Putin, won"), ale w pełni rozumiem emocje ludzi. Niesprawiedliwa wojna budzi gniew i jest to bez wątpienia słuszny gniew. Jednak jako chrześcijanie

musimy pamiętać, by nad naszym gniewem nie zachodziło słońce [Ef 4,26], a w szczególności, by sprzeciw wobec niesprawiedliwości nie zamienił się w pragnienie zemsty. Do Boga należy zemsta i odpłata [Pwt 32,35], a krew niesprawiedliwie zabitych woła do Niego [Rdz 4,10]. Wszyscy zbrodniarze wcześniej czy później zostaną pociągnięci do odpowiedzialności – jeśli nie za swego życia, to przed sądem Bożym. Pozostawmy miejsce gniewowi Boga, a sami nikomu nie złorzeczmy.

Smutna jest moja dusza aż do śmierci.

[Mt 26,38]

Obok gniewu zapewne wielu z nas towarzyszy smutek i lęk. Nie wyobrażam sobie jak czują się osoby, których bliscy są teraz w strefie działań wojennych. Powiedzenie komuś w takiej sytuacji banalnego "nie bój się" byłoby niemal obraźliwe. Strach w sytuacjach ekstremalnych nie jest niczym złym. Wiemy przecież, że doświadczał go Jezus w Getsemani: *Wziął jednak z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeusza, zaczął się smucić*

*i odczuwać trwogę. Wtedy powiedział do nich: Smutna jest Moja dusza aż do śmierci [Mt 26,37n]. Nasz Zbawiciel przyjmuje w Getsemani postawę modlitwy – i to jest wzór dla wszystkich chrześcijan, którzy doświadczają wielkiego niepokoju: *I odszedł trochę dalej, upadł na twarz i tak się modlił: Ojcze Mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich, lecz niech się stanie nie tak, jak Ja chcę, ale jak Ty [Mt 26,39].* Wszystko to, co nas zasmuca i przeraża, zanośmy w modlitwie do Ojca.*

Proszę więc przede wszystkim, aby prośby, modlitwy, błagania i dziękczynienia były zanoszone za wszystkich ludzi, za królów i wszystkich rządzących, abyśmy mogli wieść życie spokojne i bezpieczne, z całą pobożnością i godnością. [1 Tm 2,1n]

W obliczu wojny naszym priorytetem w modlitwie powinno być błaganie o pokój. Wezwania do modlitwy w tej intencji pojawiły się w ostatnich dniach chyba w niemal wszystkich Kościołach. Bożą wolą jest abyśmy wiedli spokojne, bezpieczne i pobożne życie, a wojna niweczy to na najbardziej fundamentalnym poziomie.

Wówczas uczniowie postanowili, że każdy z nich według możności pośpieszy z pomocą braciom, którzy mieszkają w Judei. [Dz 11,29]

Modlitwa za Ukrainę jest bezwzględnie potrzebna, ale jako chrześcijanie nie możemy poprzestać tylko na niej. Miłosierdzie wobec potrzebujących musi się urzeczywistnić w czynach. W Dziejach Apostolskich znajdujemy pouczający przykład tego jak powinniśmy pomagać jako Kościół (Dz 11,27–30). Do zboru w Antiochii Syryjskiej przybyli prorocy z Jerozolimy. Jeden z nich, Agabos,

z natchnienia Ducha Świętego przepowiedział nastanie wielkiego głodu na całej ziemi. Jak wskazuje N.T. Wright¹, reakcję antiocheńskiego zboru można potraktować jako odpowiedź na trzy pytania:

1. Kto jest szczególnie zagrożony? (Chrześcijanie w Judei, dlatego właśnie im pomożemy.)
2. Co możemy zrobić, aby pomóc? (Przekażemy jałmużnę, a każdy da według swoich możliwości.)
3. Kogo wyślemy na miejsce? (Barnabę i Szawła.)

W najbliższych dniach możemy się spodziewać, że wielu uchodźców z Ukrainy będzie się starało znaleźć chociaż tymczasowe schronienie w Polsce. Jako polskie społeczeństwo w ogólności, a Kościół Ewangelicko-Augsburski w szczególności, powinniśmy sobie zadać te trzy pytania: Komu pomóc? Jak pomóc? Kto z nas ma wykonać dane zadanie?

Musimy liczyć się z tym, że wojna w Ukrainie jest wstępem do nowej, ponurej epoki w historii Europy. Po ludzku patrząc, być może przez najbliższe lata nie będziemy mieli wiele powodów do optymizmu. Ale to nie do polityków i armii należy ostatnie słowo, lecz do ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Mesjasza. *Tak więc, moi ukochani bracia, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zawsze ofiarnie oddani dziełu Pana, wiedząc, że w Panu wasz trud nie jest daremny [1 Kor 15,58].*

Wszystkie wersety za Biblią Ekumeniczną.

1. N.T. Wright, *God and the pandemic*, wyd. SPCK 2020, str. 31–3

Wiosna w kościele

Tadeusz Władysław Świątek

Wiosna kojarzy się z radością budzącego się życia po zimie. Jednak trudno się cieszyć, kiedy nie odpuszcza pandemia i za naszą granicą w Ukrainie toczy się regularna wojna na skutek najazdu wolnego narodu przez mającą imperialne zapędy Federację Rosyjską, drugie co do wielkości mocarstwo świata. Wojnę pamiętam z lat 1939–1945, kiedy legły w gruzach dwie nasze warszawskie świątynie: kościół parafialny, od 1975 roku tzw. Wniebowstąpienia Pańskiego i powstały w 1781 rok kościół św. Trójcy.



Kościół św. Trójcy podczas okupacji niemieckiej (1939)

Dla naszej parafii okres po 1945 roku to czas walki o przetrwanie i odbudowę. Uszkodzone przez pociski mury obwodowe kościoła i pozbawione dachu

trzeba było wzmocnić i położyć na nich nieistniejącą konstrukcję dachową, a w dalszej kolejności zabrać się za odtworzenie wnętrza. Potrzeba było na to dużych pieniędzy, których kościół w swej strukturze krajowej nie posiadał. Na domiar złego komuniści, którzy po ustaniu działań wojennych przechwycili w kraju władzę ogłosili powszechną nacjonalizację (słynny dekret Bieruta), odcinając nas od ocalonego kapitału w postaci nieruchomości. Na własność państwa w miastach przeszły wszystkie zakłady przemysłowe, wille i kamienice będące własnością obywateli polskich i zagranicznych, sklepy wszystkich branż i apteki. Natomiast na wsi została zlikwidowana wszelka własność ziemską, z zamków, dworów i pałaców usunięto dotychczasowych właścicieli, upaństwowiono lasy, a tam, gdzie miejscowi chłopci nie posiadali ziemi otrzymali ją z reformy rolnej, w niektórych regionach kraju przymuszeni do kolektywizacji. Zgromadzeni wokół naszego kościoła w ruinie, zarówno wyznawcy w mundurach, jak i cywile, pod wodzą przedwojennego naczelnego kapelana WP ks. płk Feliksa Gloeha (1885–1960), reaktywowali parafię garnizonową i powołali Komitet Odbudowy Kościoła, na czele którego stanął gen. bryg. Juliusz Rómmel. W skład tego gremium weszli m.in.: prof. Jerzy Loth, dr Jan Wedel, mgr Konstanty Potocki, Gustaw i Jerzy Palowie oraz prof. Franciszek Welder.

Niezależnie od podjętej zbiórki wystąpiono o pożyczkę do Banku Gospodarstwa Krajowego i Komunalnej Kasy Oszczędności. Nad odbudową świątyni czuwał wybitny architekt Teodor Bursche, który tę dawną przykoszarową cerkiew rosyjską przyznana przez władze odrodzonej Polski ewangelikom po 1920 roku przebudowywał na Ewangelicki Kościół Garnizonowy.

Z braku możliwości pozyskania wyposażenia kościoła na miejscu w Warszawie, po odbudowie wyprawiono się na Ziemię Zachodnie, gdzie w Jeleniej Górze udało się zdobyć neogotycki ołtarz i ambonę oraz ławy z jakiegoś zrujnowanego kościoła, te które służą nam do chwili obecnej. Stamtąd lub okolic pochodzą trzy kryształowe żyrandole. Nic, że każdy inny, może zdobiły salony jakiegoś pałacu, ważne, że są i do dziś oświetlają wnętrze. Prowadzona z konsekwencją i w tempie, mimo trudności materiałowych i wykonawczych, odbudowa została ukończona już 3 września 1947 roku. W tym czasie parafia świętej Trójcy wciąż jeszcze starała się o odbudowę swojej świątyni, tym czasem władze postanowiły uczynić z niej filię Filharmonii Narodowej. W związku z likwidacją duszpasterstwa wojskowego w skali całego kraju, wszystkich wyznań, na bazie ewangelickiej parafii wojskowej wyznawcy postanowili zorganizować parafię cywilną. Powstała ona nie bez pewnych oporów ze strony parafii matki Trójcy i została oficjalnie zarejestrowana jako II Parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburski w Warszawie przy ul. Puławskiej. Pierwszym proboszczem został dotychczasowy administrator parafii ks.

mjr Karol Messerschmidt (1905–1991). Obraz we wnętrzu malowany al fresco wykonał prof. Kazimierz Kwiątkowski z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.



Dawna siedziba ewangelickiego duszpasterstwa w Warszawie przy ul. Puławskiej (1945)

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić wysiłki czynione w różnych kierunkach o utrzymanie parafii, która z wojskowej została przekształcona w cywilną i podjęła trud dokończenia odbudowy bez posiadania środków finansowych, bo aktywa zdeponowane w banku przepadły. Podziękowanie należy się więc tym, którzy w trudnym okresie podjęli ciężar odbudowy. Jedyne zaplecze i ostoję na terenie przykościelnym stanowiły trzy baraki będące pozostałością sprzed wybuchu drugiej wojny światowej, wzniesione dla potrzeb wystawy rolniczej zorganizowanej na tyłach likwidowanego już wówczas toru wyścigów konnych, przeniesionego

ostatecznie w czerwcu 1939 roku na Służewiec, obecnie integralna część Ursynowa. W pierwszym z baraków znajdowała się kancelaria z salą katechetyczną oraz pokój dla proboszcza, w którym mógł ewentualnie przenocować. Drugi barak był mieszkaniem kościelnego, pełniącego równocześnie rolę dozorcę terenu przy zrujnowanym kościele. W trzecim znalazły schronienie dwa bezdomne po wojnie gimnazja prowadzone przez Kościół do czasów Powstania Warszawskiego: męskie im. Mikołaja Reja (zał. 1905 r.) i żeńskie im. Królowy Anny Wawżowny (zał. 1922 r.). Niestety obie szkoły nie otrzymały aprobaty władz na swoją reaktywację i wtedy barak przeznaczono na gromadzenie materiałów i sprzętów służących odbudowie, a po zakończeniu inwestycji został on rozebrany. Teodor Gloeh, ostatni zwierzchnik duszpasterstwa luterńskiego w II RP i proboszcz kościoła garnizonowego, bo taką rangę nosiła ta świątynia w latach 1921–1939, nie został zwrócony parafii. Dlatego długo trzeba było czekać na nowy budynek probostwa mieszczący kancelarię parafii, gabinet proboszcza, salę spotkań oraz sale katechetyczne i trzy mieszkania.



To ja, w tym trudnym okresie, którego byłem nie-mym świadkiem, w tle ul. Puławskiej między Odolańską a Szustra [obec. J. Dąbrowskiego] (1947)

Mimo wysiłków Teodora Gloeha nie udało się odzyskać jedyne, niezniszczzonego obiektu na terenie przykościelnym, który pełnił funkcję plebanii. Dawna pastorówka została przejęta przez powojenne MSW na cele wywiadu.

Tygodnik „Głos Ewangelicki”

Małgorzata Weigle

Tygodnik „Głos Ewangelicki” to pismo, które wydawane było w okresie międzywojennym. Zachowane egzemplarze to dziś niezwykle źródło do poszukiwań wydarzeń historycznych ewangelickiego życia sprzed wojny. Wobec tak małej ilości zachowanych pamiątek i dokumentów

z tego okresu – każda informacja w prasie z tego czasu wydaje się na wagę złota.

„Głos Ewangelicki” z podtytułem PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURS-

KIEGO W POLSCE zaczęto wydawać w 1920 roku. Pierwszy numer ukazał się 3 października i miał format 35 x 25 cm. Początkowo redakcja mieściła się przy ul. Kredytowej 4 m. 3a, a od numeru 38. z 21.09.1930 r. przy ulicy Puławskiej 4 (budynek dzisiejszej zrujnowanej pastorówki).

W czasie dwudziestu lat pismo drukowane było w różnych drukarniach i miało różną cenę, w zależności od wartości obowiązującego pieniądza (początkowo w markach, później w złotych). Czasopismo ukazywało się w każdą(!) niedzielę i można było zamawiać jego egzemplarze pojedynczo lub prenumeratę miesięczną, kwartalną lub roczną. W 1935 roku zaczęły pojawiać się okolicznościowe, obszerniejsze i ilustrowane dodatki pt. „Na Wyżyny”.

W ciągu swojego istnienia pismo kilka razy zmieniało charakter i szatę graficzną. Było wydawane i redagowane w większości przez ks. Feliksa Gloeha, z niewielką przerwą, gdy prawdopodobnie z powodu nasilającej się na łamach polemiki w latach 1929–31 było firmowane przez redaktora naczelnego ks. A. Lotha.

Publikowane treści dotyczyły aktualnego życia ewangelików i podzielone były na powtarzające się stałe rubryki. Na początku czasopisma zamieszczane były kazania i rozważania teologiczne, dalsze artykuły dotyczyły historii i aktualnych wydarzeń w życiu społecznym i politycznym Polski oraz wiadomości z różnych parafii ewangelickich. Na łamach „Głosu” można było znaleźć również

informacje ze świata, czytać powieści w odcinkach, a ostatnie strony zawierały często ogłoszenia i reklamy, które zachęcały do korzystania z firm, których właścicielami często byli ewangelicy.

Wydawca, ks. Feliks Gloeh, był bardzo mocno związany z naszą parafią i z adresem Puławska 4, dlatego w „Głosie” można znaleźć sporo informacji z życia naszej parafii, która wtedy pełniła funkcję parafii garnizonowej. Na początku są to skąpe informacje o odbywających się nabożeństwach i o organizowaniu tzw. „Gwiazdki dla żołnierzy-ewangelików”, z czasem pojawiają się obszerniejsze relacje o uroczystościach wojskowych, informacje o remontach, szkółkach niedzielnych, akcjach charytatywnych czy świątecznych koncertach. Znajdziemy tu relację z poświęcenia nieistniejących dziś tablic pamiątkowych, organizowania biblioteki i czytelní, przysięgi wojskowej, czy z... obchodów imienin marszałka Piłsudskiego.

W ostatnim czasie trwają żmudne prace nad stworzeniem historycznej zakładki internetowej, w której spróbujemy udostępnić między innymi właśnie tę pasjonującą lekturę, dotyczącą naszej przeszłości. Każdy będzie mógł też odkrywać ciekawostki z historii ewangelików w konkretnym kontekście historycznym. Długi proces przygotowań tej wirtualnej biblioteki, któremu przyświeca konkretny cel utrwalenia tych wiadomości, jest dla zaangażowanych osób lekcją cierpliwości i pokory, ale mamy nadzieję, że z pożytkiem dla parafii i ludzi.

O co chodzi z tymi fundamentami?

Aleksander Łupienko

Filmowy cykl „Ewangelickie fundamenty Warszawy” to nowe spojrzenie na polską stolicę oraz jej historię, nietypowym w tym sensie, że dziś zazwyczaj mało się wie i rzadko pamięta wkład wyznawców ewangelicyzmu (a więc luteranów, kalwinistów, a także metodystów) w rozwój Polski na przestrzeni dziejów. Zadaniem tego cyklu jest uświadomienie, że Warszawa, jak i cała Polska, a wcześniej Rzeczpospolita Obojga Narodów, była ojczyzną, przedmiotem miłości i troski, tęsknoty i zadumy nie tylko rzymskich katolików, ale i wyznawców innych konfesji i religii. A także, że fundamenty te nie należą tylko do historii, gdyż ewangelicy są wciąż obecni w Warszawie, o czym świadczy sam ten cykl, prezentowany na kanale YouTube „Luteranie w Warszawie”. Jego celem jest pokazanie tych fundamentów, które można powiązać z wielowiekową obecnością protestantów w naszym kraju.

W programach omawiane są przede wszystkim takie tematy jak: historia dysydentów w wierze, ewangelików ze sfer szlachty, mieszczaństwa, a także burżuazji. Dzieje Kościołów, a także losy protestantów podczas wojen, w końcu i postępującej ekumenii po 1945 r. Oprócz tego działalność samych ewangelików: duchownych, lekarzy, przedsiębiorców czy architektów w Warszawie, sylwetki

znanych postaci ze świata Kościoła, kultury czy dziejów Polski. Widzowie poznają poszczególne obiekty, takie jak kościoły ewangelickie, szpital, szkoły i uczelnię wyższą, placówki charytatywne, cmentarz czy siedzibę władz kościelnych, a także dzieje niektórych rodów. Czyli wszystko, co jest związane z historią i teraźniejszością Warszawy i ma ewangelicki kontekst. Gośćmi poszczególnych odcinków są specjaliści w danych dziedzinach, potomkowie znanych rodzin oraz duchowni i działacze kościołni, a każdy odcinek zilustrowany jest bogatym materiałem ikonograficznym: fotografiami, skanami ważnych książek, planami budowli i mapami miasta. Jest to cykl, którego celem jest popularyzacja wiedzy wśród warszawiaków różnych wyznań oraz pokazanie samym ewangelikom, że nie są gośćmi w Warszawie, ale jej gospodarzami, że należą do społeczności, która może się poszczycić bogatą historią i sporym wkładem w dzieje i kulturę.

Najnowszy odcinek pt. „Druga parafia” poświęcony jest historii kościoła i Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Puławskiej 2a. Zachęcamy do jego obejrzenia, ale także do obejrzenia pozostałych dotychczas wyemitowanych przez Studio Lutheraneum 44 odcinków tego cyklu.

Kalendarium ordynacji kobiet

MW

Lata dwudzieste XX wieku – kobiety mają możliwość studiowania teologii na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

- 1934** pierwsza kobieta – Cecylia Gerwin (1906–1943) – po ukończeniu studiów teologicznych uzyskuje tytuł kandydatki teologii i pracuje w parafii warszawskiej jako katechetka.
- 1938** Irena Heintze z d. Goller (1913–2011) zdaje I egzamin konsystorski (pro venia concionandi) i 9 października 1938 roku, podczas ordynacji 8 duchownych, otrzymuje błogosławieństwo do pracy w Kościele od ks. bp Juliusza Bursche, zostaje równocześnie delegowana do pracy duszpasterskiej wśród młodzieży.
- 1947–1948** służba duszpasterska Ireny Heintze na Mazurach; objęcie opieką duszpasterską 2000 parafian w 30 wioskach wokół Biesala: nauczanie lekcji religii w 7 punktach katechetycznych, przygotowywanie do konfirmacji, praca młodzieżowa, prowadzenie nabożeństw w Dłużniewie i Mańkach, prowadzenie chrztów i pogrzebów, organizacja pomocy charytatywnej dla Mazurów, pomoc w sprzątaniu kościołów itp., w latach późniejszych była m. in. pracownicą Biura Konsystorza, a w latach 1954–1967 redaktor naczelną czasopisma „Zwiastun”, była pierwszą kobietą diakonem.
- 1952–1953** dyskusja na łamach „Strażnicy Ewangelicznej” na temat ordynacji kobiet na duchownych.
- 1957–1958** dyskusja na temat ordynacji kobiet podczas synodów Kościoła.
- 27.01.1963** Naczelna Rada Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL zatwierdza uchwałę, na mocy której absolwentki teologii, które zdały I egzamin konsystorski uzyskują prawo do starania się o wprowadzenie w urząd nauczania kościelnego.
- 15.12.1963** wprowadzenie w urząd nauczania kościelnego czterech magistrów teologii ewangelickiej: Janiny Kiszy-Bruell, Heleny Gajdacz, Emilii Grochal i Krystyny Frank-Smoleńskiej.
- 1964–1993** wprowadzenie w urząd nauczania kościelnego 17 kobiet z wykształceniem teologicznym.

Ordynacja

- 16–17.04.1983** podczas 4. sesji VII Synodu Kościoła zostaje uchwalony porządek nabożeństwa odprawianego przez katechetki, ewangelistów i lektorów.
- 9–10.04.1994** Synod prosi komisję teologiczną o przygotowanie projektu oficjalnego stanowiska Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP w sprawie ordynacji kobiet.
- 28–30.04.1995** Komisja Teologiczna przedstawia studium na temat „Kobieta w służbie Słowa Bożego” i zauważa, że sprawa ordynacji kobiet wymaga szerszej dyskusji. Synodalna Komisja Kobiet zgłasza uchwałę dotyczącą ordynacji kobiet podkreślając, że „panie, które ukończyły Chrześcijańską Akademię Teologiczną, pracując w parafiach, często w trudnych warunkach, wykonują pracę taką samą jak ich koledzy księża”. Głosowanie nad wnioskiem uznano za przedwczesne i niemożliwe do przeprowadzenia.
- 15.10.1995** Zgromadzenie Parafialne Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczecinie zwróciło się z prośbą o ordynację mgr Małgorzaty Gaś i skierowanie jej jako wikariusza do Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczecinie. Z uwagi na brak quorum głosowanie nie było możliwe.
- 1997–2000** dyskusje na temat ordynacji i roli kobiet w Kościele ukazują się w periodykach ewangelickich i czasopismach naukowych, które w ramach konferencji i kolejnych sesji synodów powodują zlecenie opracowania projektu stanowiska Kościoła w sprawie ordynacji kobiet na urząd duchowny w Kościele.
- 28.11.1999** na 4. sesji X kadencji Synodu Kościoła zostaje zatwierdzona Pragmatyka Służbowa: „Kościół uznaje jeden urząd duchowny, który posiada trzy posługi o nazwach: Biskup –<episkopos>, Prezbiter (ksiądz) –<presbiteros>, Diakon –<diakonos>, ponadto do posługi diakona mogą być powołani zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Od 1999 r. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce ordynuje kobiety, lecz tylko do posługi diakona.
- 2000** na urząd diakona zostają ordynowane cztery kobiety z wykształceniem teologicznym, w tym diakon Magdalena Kluz, którą delegowano do pracy w Kościele Ewangelicko-Luterańskim w Wielkiej Brytanii.
- 28–30.09.2007** XVI Forum Kobiet Luterańskich podjęło podczas obrad temat ordynacji „Za i przeciw ordynacji kobiet”, który podparty został cytatem z Biblii: „Nie masz (...) mężczyzny ani kobiety; albowiem wszyscy jedno jesteście w Chrystusie” (Ga 3,28). Wynikiem obrad Forum był wniosek o domaganie się zajęcia stanowiska Kościoła w sprawie ordynacji

kobiet oraz postulat zmiany prawa kościelnego, aby ordynacja była możliwa.

- 26–28.10.2007** w czasie 2. sesji XII Synodu w Warszawie zgłoszono wniosek o podjęcie dyskusji na temat: Ordynacja kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w RP.
- 18.10.2008** Uchwała Komisji Teologii i Konfesji, podjęta podczas synodu 18 października 2008 r. w Bielsku-Białej dotycząca możliwości ordynacji kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce, określa, że mimo istniejących ograniczeń płciowych w pełnieniu urzędu duchownego służby presbiteriatu, które mają charakter społeczny, kulturowy, kościelno-prawny czy kościelno-socjalny, z perspektywy teologicznej należy dopuścić możliwość ordynacji kobiet na urząd duchowny służby presbiteriatu.
- 22.03.2010** Na 7. sesji XII Synodu Kościoła złożono wniosek o wprowadzenie w § 18 pkt 2 Zasadniczego Prawa Wewnętrznego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego zmiany następującej treści: „Do posługi Prezbitera (Księdza) w Kościele mogą być powołane przez wyświęcenie (ordynację) osoby (kobiety i mężczyźni), które...” – dalsza część punktu 2 bez zmian. Wniosek zgłosił Biskup Diecezji Warszawskiej, ks. bp Mieczysław Cieślak, realizując uchwałę Synodu Diecezji Warszawskiej, który na sesji jesiennej 2009, poświęconej ordynacji kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce, poparł ordynację kobiet w i zobowiązał biskupa diecezji i synodałów z diecezji warszawskiej do złożenia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesji synodu Kościoła.
- 16.10.2010** Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, podczas 8. sesji XII Synodu Kościoła w Bielsku-Białej, opowiedział się przeciw ordynacji kobiet na księży. W wyniku tajnego głosowania 33 członków Synodu Kościoła opowiedziało się „przeciw”, a 20 „za”, wstrzymujących się od głosowania było 7.
- 11.05.2013** ordynacja mgr Izabeli Sikory na duchownego ewangelickiego w posłudze diakona, ordynacji dokonał ks. bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, asystentami byli ks. Karol Baumann i ks. Sławomir Sikora.
- 25–27.04.2014** Biskup Kościoła, ks. Jerzy Samiec, podczas swojego sprawozdania na 5. sesji XIII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce przedstawił wizję kierunków rozwoju Kościoła na lata 2014–2020 i powiedział, że jednym z zadań stojących przed Kościołem w najbliższym czasie jest kwestia ordynacji kobiet.

- 12–13.09.2014** XX Forum Ewangelickie w Wiśle Jaworniku odbyło się pod hasłem: „Kobiety w społecznościach Kościołów ewangelickich – tradycja, współczesność, perspektywy”. Uczestnicy forum przyjęli uchwałę, w której wnioskowali do Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP o wprowadzenie ordynacji kobiet na księży.
- 22.05.2015** Konferencja naukowa w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej pt. „Ordynacja kobiet w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce”.
- 17.10.2021** Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w tajnym głosowaniu opowiedział się za wprowadzeniem ordynacji kobiet na księży. Za wnioskiem Synodalnej Komisji Kobiet głosowało 45 osób, 13 było przeciw i 1 głos wstrzymujący. Zgodnie z procedurą, uchwalenie wniosku dotyczącego zmiany Zasadniczego Prawa Wewnętrznego wymagało uzyskania większości 2/3 głosów.
- 25.02.2022** Konsystorz uchwalił dopuszczenie do ordynacji oraz wprowadzenie w posługę na prezbitera (księdza): diakon Karinę Chwastek-Kamieniorz, diakon Małgorzatę Gaś, diakon Beatę Janotę, diakon Katarzynę Kowalską, diakon Wiktorię Matloch, diakon Halinę Radacz, diakon Katarzynę Rudkowską, diakon Izabelę Sikorę oraz diakon Martę Zachraj.
- 7.05.2022** Uroczystość ordynacji kobiet w kościele Św. Trójcy w Warszawie.

* * *

O Kościele Ewangelickim w Ukrainie

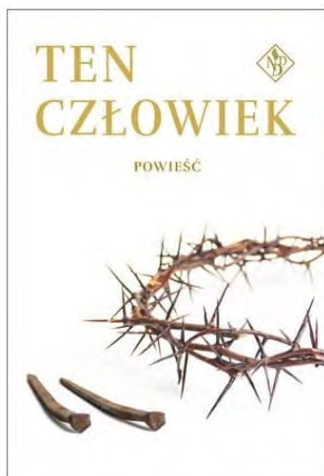
Czy wiesz, że na terenie Ukrainy działają dwa nurty luterńskiego kościoła ewangelickiego?

1) Ukraiński Kościół Luterński, który oparty jest o doktrynę luteranizmu z obrządkiem bizantyjskim. Posiada 25 parafii, 11 stacji misyjnych i skupia 2500 wiernych. Wspierany jest przez Luterński Kościół Synodu Wisconsin z USA i jest nurtem konserwatywnym, przeciwnym teologii liberalnego chrześcijaństwa i odrzucającym deklarację o usprawiedliwieniu.

2) Tzw. Niemiecki Kościół Ewangelicko-Luterński Ukrainy. Liczy 15 parafii, głównie we wschodniej i południowej części Ukrainy (w Aleksandrii, Berdiańsku, Białej Cerkwii, Charkowie, Kijowie, Krzemieńczuku, Krzywym Rogu, Nowohradkiewce, Odessie, Połtawie, Szoście, Zaporozu i Zmijewce). W 2019 skupiał około 750 wiernych. Nabożeństwa prowadzone są w języku niemieckim, rosyjskim i ukraińskim. Od 2019 r. biskupem kościoła w Kijowie jest ks. Pavlo Shvarts, który w 2011 roku ukończył studia na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Książki na Wielkanoc

Miriam i Dorota z księgarni Warto



Czas pasyjny i wielkanocny to dobry moment, żeby ponownie skierować swój wzrok na Golgotę, zastanowić się nad własną grzesznością i na nowo zadziwić wielkością Bożej miłości, o której napisał ewangelista Jan: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” [J 3,16]. Może i w tym czasie znajdzie się miejsce na przeczytanie polecanej powieści, dzięki której można nie tylko poznać całą relację o Mistrzu z Nazaretu, ale również – w pełnym kontekście – zrozumieć przesłanie pokoju, które głosił.



Psalmy uważane są za najpiękniejszy modlitewnik. W Piśmie Świętym jest ich aż 150. Modlił się nimi naród wybrany przez Boga. Modlił się Pan Jezus, Syn Boży, a potem pierwsi chrześcijanie. Także dzisiaj wielu dorosłych na całym świecie modli się słowami psalmów. Jednak dla dzieci mogą okazać się one trudne. W proponowanej książce dla dzieci znajduje się 51 wybranych psalmów napisanych w prosty i zrozumiały sposób, oddających wiernie treść biblijnej Księgi Psalmów. To dobra propozycja, by w tym czasie pełnym niepokoju, śmiać w sercach naszych dzieci pokój i ufność, że Pan Bóg panuje nad każdą sytuacją.

www.warto.com.pl

Brutalna analogia

MW

Nasz kościół w swojej historii ma również trudny, często pomijany, fragment dotyczący wojny. Z tego czasu jednak niewiele dokumentów i przekazów się zachowało. Niechętnie przypomina się ten czas, o którym chciałoby się po prostu zapomnieć. Niedawno w przepastnych zasobach cyfrowych znalazłam pewien afisz zapraszający na koncert organowy, a także zapowiedź próby do tego koncertu.

Długo zastanawiałam się w jakich okolicznościach i w jakim kontekście należałoby go przedstawić w naszych jubileuszowych wspomnieniach. Dziś ten kontekst brutalnie i niespodziewanie pojawił się sam.

24 lutego 2022 roku nasze media zamieniły się w wydania specjalne, które relacjonowały wielkie nieszczęście – wojnę! Obrazy wybitych okien, wypalonych domów, zwąły gruzu na ulicach miast, porzucone czołgi, wyjące syreny, życie w piwnicach i ucieczka z okupowanych miejsc... Wśród nas jeszcze żyją osoby, które pamiętają takie obrazy z własnych przeżyć wojennych z 1939 roku! Młodzi znają je już z relacji fotograficznych i filmów dokumentalnych, zawsze z konkretną przestrogą: Nigdy więcej!

Na dzisiejszą agresję reagujemy spontanicznie, odpowiadając niesieniem pomocy uchodźcom, szukając im schronienia, pożywienia i wytchnienia. Nie

kupujemy określonych produktów. W ramach protestu bojkotujemy pewne sklepy i wydarzenia kulturalne. Mówi się, że muzyka łagodzi obyczaje, dlatego nie umiem dziś ocenić demonstracyjnej zmiany repertuaru teatralnego i koncertowego. Podobne emocje musiały kiedyś towarzyszyć naszym dziadkom...

W czasie wojny rejon Mokotowa utrzymał się dość długo, ponieważ w nalotach oszczędzano okolicę, w której mieszkała elita naszych okupantów. Z tego powodu kościół dość długo zachował swoją bryłę. W czasie okupacji hitlerowskiej warszawskie ulice otrzymały nowe, niemieckie nazwy. Ulicę Puławską (wcześniej za czasów carskich Nowoaleksandryjską) przemianowano na Feldherrnallee (Aleja Wodza), a ewangelicki kościół garnizonowy został przejęty przez okupanta i znajdował się pod adresem Feldherrnalle 4 przy Lubliner Platz.

Odbывały się tu niemieckie nabożeństwa i wieczorne koncerty okolicznościowe, o czym świadczą odnalezione ślady w bibliotekach cyfrowych. Oberkommandantur prawdopodobnie organizowało, w sposób cykliczny, koncerty w budynku naszego kościoła, o czym świadczy anons z *Warschauer Zeitung* 18 maja 1943:

*Abendmusik in der Garnisonkirche
in Warschau*

Die Oberfeldkommandantur veranstaltet am Sonnabend, dem 22. Mai, um 17 Uhr, in der Garnisonkirche, Feldhermallee 4, am Lubliner Platz eine Abendmusik. Zur Aufführung gelangt: G. F. Haendel • Concerto grosso und Orgelkonzert, W. A. Mozart: Exultate jubilate, J. S. Bach: Doppelkonzert d-moll für zwei Violinen und Orchester. Mitwirkende Mitglieder des Theaters der

Stadt Warschau lind des städtischen Symphonieorchesters. Orgel: Kurt Bohnen. Leitung: Karl Schleifer.

Niezwykłe doświadczenia okupowanego miasta krzyczą do dziś i wydawałoby się, że powinny zostać tylko złym snem. Kto by przypuszczał, że historia może się powtórzyć i w dodatku tak blisko?!

OBERFELDKOMMANDANTUR WARSCHAU

Pfingstsamstag, 27. Mai 1944, 19 Uhr
in der Ev. Garnisonkirche, Feldhermallee 4

ORGELKONZERT

Vokal- und Instrumentalwerke von Joh. Seb. Bach

Ausführende: Lilo Dannhauer, Sopran — Martin Rolf, Orgel
Mitglieder des Städt. Orchesters

Eintritt frei! Programme am Kircheneingang 1 Zloty

von

Johann Sebastian Bach

Ausführende:

Sopran: Marianne Brugger, Berlin
Alt: Doris Winkler, Dresden
Tenor (Evangelist): Wilhelm Ulbricht, Berlin
Bass (Christus): Kurt Wichmann, Halle
Bass (Petrus, Hoherpriester, Judas, Pilatus): Georg Mengs, Warschau
Der Deutsche Chor Warschau u. V.
Der Knabenchor der Deutschen Oberschule Warschau
Orgel: Obergreifender Martin Rolf
Cembalo: Obergreifender Hermann Schwertmann
Orchester der Stadt Warschau

Leitung: Hauptmann Lorenz Schiery

Öffentliche Hauptprobe am Freitag den 11. Februar um 10 Uhr
in der Ev. Garnisonkirche (Konzertsaalige Aufführung)

Einführungsvortrag in die Matthäuspassion (Optim. Schiery) Mittwoch,
den 9 Februar um 19 Uhr in Schwannenhof, Fohalen 5.

Verkaufsst: Deutsche Buchhandlung, Krakauer Strasse
Eintrittspreise: Aufführung 12 Zloty, für Wohnende vom Feldhermallee abwärts 4 Zloty
Hauptprobe 4 Zloty, für Wohnende vom Feldhermallee abwärts 3 Zloty
Die Kirche ist gut geheizt. Braunsackelchen 3, 5, 10 Rubelnote Leihungsfähig.

Veranstaltet von: Oberfeldkommandantur - 1. 1944

Ulica Szlenkierów

MW

Ulica Szlenkierów położona jest w dzielnicy Wola w części Młynów między ul. Górczewską a Żytnią. Pod tym adresem mieszczą się budynki mieszkalne z lat 1948-66 z niewielkimi skwerami i bocznymi uliczkami prowadzącymi do ulicy Młynarskiej. Nazwa ulicy została nadana 12.10.1920 r.



Pałac Szlenkierów, pl. Dąbrowskiego

Szlenkierowie to zasłużona rodzina warszawska, której historia sięga do braci, którzy przybyli tu z Torunia, czyli Jana Karola (1811–1873), właściciela firmy garbarskiej, którego rodzina rozpoczęła

swoją działalność na Pradze, a później u zbiegu ul. Leszno i Żelaznej, oraz jego brata Franciszka Ksawerego (1814–1871), który był działaczem patriotycznym i właścicielem jednego z najszlachetniejszych sklepów bławatnych przy ul. Senatorskiej oraz członkiem warszawskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, a od 1859 roku prezesem jej Kolegium Kościelnego.

Późniejsi potomkowie Karol Jan i Jan Józef w krótkim czasie znacznie rozwinęli przedsiębiorstwo, tworząc w 1871 roku spółkę „Bracia Szlenkier”. Firma dostarczała aż 30% skór na potrzeby armii carskiej. Niewątpliwą zasługą firmy było stworzenie systemu opieki socjalnej dla pracowników z zapleczem medycznym i motywującym wynagrodzeniem wynikającym z lat pracy. Założył trzyklasową Miejską Szkołę Rzemiosł, która później przekształciła się w Państwowy Instytut Robót Ręcznych. Był jednym z bardziej szanowanych obywateli miasta. Mieszkał w okazałym pałacu przy pl. Zielonym (pl. Dąbrowskiego, dzisiejszy budynek ambasady Włoch), który powstał w 1880 roku według projektu Witolda Lanciego i z wystrojem Wojciecha Gersona. Zmarł w Warszawie.

Kolejni zasłużeni członkowie rodziny Szlenkierów to Zofia Regina (1882–1939), pionierka polskiego pielęgniarstwa. W 1913 roku wybudowała

kompleks dziewięciu budynków składających się na szpital dziecięcy przy ul. Leszno 136, wyposażyła go i podarowała miastu, nazywając imieniem rodziców i obejmując w nim funkcję kuratorki.

A Karol Stanisław, fizyk, był rodowitym warszawiakiem i żołnierzem AK. Aresztowany przez Gestapo w lipcu 1944 roku, został zamordowany w Alei Szucha. Zaś Tadeusz Karol (1917–1998), syn Karola Stanisława, inżynier, po wybuchu drugiej wojny światowej przedostał się do Francji, a następnie do Anglii, gdzie służył jako lotnik w 308. Dywizjonie Myśliwskim.

Józef Władysław, Franciszek Ksawery II, Karol Jan oraz Maria pochowani są na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy Młynarskiej (aleja C, miejsce 3).

ul. Żytnia 39,
tablica na frontowej ścianie budynku



ul. Koszykowa 78, tablica na ścianie budynku, w którym w latach 1929–44 działała Warszawska Szkoła Pielęgniarek (odsłonięcie – 29.01.1995 r.)



Wspomnienie o śp. Hannie Bożenie Matz

23 listopada ubiegłego roku na stołecznym cmentarzu ewangelicko-augsburskim pożegnaliśmy naszą wieloletnią parafiankę, ciocię, przyjaciółkę i koleżankę, śp. Hannę Bożenę Matz, która zmarła w Warszawie w wieku 86 lat.

Hanna Bożena Matz, używająca zazwyczaj drugiego imienia, urodziła się 11 września 1935 r. w Kamieniu Chełmskim w rodzinie ks. Leopolda Matza, duchownego ewangelickiego i Zofii Bunn, córki organisty z parafii św. Trójcy w Warszawie. Jej najwcześniejsze lata dzieciństwa przypadły na okres pobytu rodziców w Pułtusku, gdzie ojciec pełnił funkcję proboszcza miejscowej parafii luterańskiej. Spokojne życie rodziny przerwało wówczas tragiczne wydarzenie, jakim była śmierć w niemowlęctwie syna pastora.

Wybuch drugiej wojny światowej skłonił Zofię Matz do powrotu do Warszawy, gdzie podjęła pracę w magistracie warszawskim, a opiekę nad kilkuletnią wtedy Bożenką powierzała często swoim rodzicom, którzy otaczali wnuczkę czułą troską. Ponure lata okupacji i oddalenie od ojca traumatycznie naznaczyły młode życie córki pastora. Po upadku powstania warszawskiego, tak jak wszyscy mieszkańcy stolicy, Zofia Matz z córką musiały opuścić miasto i udały się na wygnanie.



W drugiej połowie wojny ojciec Pani Bożeny dołączył do Polskich Sił Zbrojnych stacjonujących na Wyspach Brytyjskich i pełnił tam służbę kapelana ewangelickiego. Następnie po zakończeniu działań wojennych pozostał w Wielkiej Brytanii i rozpoczął pracę duchownego w Polskim Kościele Ewangelicko-Augsburskim na Obczyźnie. Wtedy też Zofia Matz wraz z córką podjęła dramatyczną próbę przedostania się z komunistycznej Polski przez zieloną granicę na Zachód do męża. Niestety próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Po kilku latach rozłąki rodzice rozpoczęli osobne życie z nowymi partnerami i wkrótce urodził się młodszy brat Pani Bożeny, Krzysztof.

Bardzo trudne lata powojenne umocniły więź Bożeny Matz ze stołecznym środowiskiem ewangelickim. Po confirmacji zaangażowała się w naszą parafię w działalność Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, gdzie nawiązała trwające wiele lat znajomości i przyjaźnie. Zawodowo była związana ze służbą zdrowia. Pracowała jako analityk medyczny. Przez dziesięciolecia miejscem jej zatrudnienia pozostawał Szpital Kliniczny Akademii Medycznej przy ul. Bańszoj w Warszawie.



Bożena Matz z ojcem, Londyn 1957 r.

Po przedwczesnej śmierci matki, wspierana przez swoją ciotkę, Wandę Bunn, Pani Bożena roztoczyła opiekę nad młodszym przyrodnim bratem, a kiedy ten założył własną rodzinę, sprawowała też pieczę nad jego dwoma synami. Po 1956 r. kilkakrotnie odwiedziła swego ojca w Wielkiej Brytanii, jednak ze względu na jego pogarszający się stan zdrowia nie zdołała w pełni odbudować utraconych więzi.

W latach siedemdziesiątych Pani Bożena przeżyła ciężką gripę z poważnymi powikłaniami. Nadwerzężyły one mocno jej zdrowie. W następnych dekadach poddała się kilku zabiegom chirurgicznym, których konsekwencją była też stopniowa utrata pełnosprawności. Ostatnie trudne lata spędziła w swoim mieszkaniu, nie opuszczając go. Zajmowały się nią wtedy głównie opiekunki. Zmarła 16 listopada 2021 r. w Warszawie.

Całe swoje dorosłe życie Bożena Matz związała z naszą parafią. Działała na różnych polach. Była członkinią Komitetu Parafialnego, zajmowała się pracą diakonijną, przez wiele lat prowadziła parafialny punkt z wydawnictwami. Ogromną wartość w jej życiu stanowiła głęboka wiara. Trudy codziennej egzystencji, dolegliwości fizyczne, zmagania z przeciwnościami losu wyrobiły w niej niezwykłą siłę charakteru i hart ducha. Była pogodzona z życiem i jego przemijaniem, a swoim spokojem potrafiła natchnąć otoczenie i przyjaciół. Będzie nam Jej brakowało.

Wspomnienie o śp. Jadwidze Reinstein

Jadwiga Reinstein urodziła się 24 czerwca 1934 r. w Warszawie w rodzinie Adeli z domu Weigle i Stefana Łysakowskich, zmarła w sobotę 19 lutego w wieku 88 lat.



Jadwiga Reinstein w Tablicie z ks. Grzegorzem Frydą i „Naszą Parafią”

Po trudnym wojennym czasie uczyła się w ewangelickim Liceum im. Mikołaja Reja i studiowała w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie zdobyła tytuł doktora inżyniera rolnictwa. Pracowała w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa w Warszawie, a na emeryturze w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Jadwigę Reinstein zapamiętamy jako bardzo aktywną parafiankę. Przez wiele lat była członkinią Koła Pań, często udzielającą się w niedzielnych kawiarenkach, serwującą pyszne ciasto jogurtowe lub przygotowującą kiermasze. Przez lata pracowała w naszym Komitecie Parafialnym oraz obecnym składzie Komisji Rewizyjnej. Bardzo poważnie traktowała uczestnictwo w życiu parafii, którą przez całe lata, razem ze swoim mężem Jerzym, bardzo hojnie wspierała. Systematycznie brała udział w nabożeństwach i spotkaniach biblijnych. Miała sporą wiedzę na tematy związane z wiarą i religią, którą chętnie się dzieliła. Reagowała na apele fundacji działających na rzecz dzieci oraz regularnie finansowo wspierała organizację „Wioski Dziecięcej”.

Przez całe życie była gotowa do natychmiastowej pomocy każdemu, kto jej potrzebował. Była osobą niezwykle sumienną, obowiązkową, skromną i godną zaufania. W trudnych chwilach życia nigdy się nie poddawała! Zawsze była skupiona na konkretnym działaniu. Miała w sobie na tyle dużo siły, że innych podtrzymywać na duchu. Zostanie zapamiętana jako osoba pogodna, pełna energii i mimo różnych trudności – zawsze uśmiechnięta. Ostatni rok życia spędziła w Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym „Tabita” w Konstancinie-Jeziornie.

Jadziu, będzie nam Ciebie brakowało!

Z żałobnej karty

23 grudnia 2021 r. pożegnaliśmy **śp. KAZIMIERZA KRÓLIKOWSKIEGO**,
który zmarł 17 grudnia 2021 r. w wieku 85 lat.

1 marca 2022 r. pożegnaliśmy **śp. JADWIGĘ REINSTEIN z domu ŁYSAKOWSKA**,
która zmarła 19 lutego br. w wieku 88 lat.

9 marca 2022 r. pożegnaliśmy **śp. ODONA TEODORA SZWEJCERA**,
który zmarł 28 lutego br. w wieku 89 lat.

17 marca 2022 r. pożegnaliśmy **śp. JANA ARNDTA**,
który zmarł 9 marca br. w wieku 79 lat.

23 marca 2022 r. pożegnaliśmy **śp. TOMASZA MŁYNARSKIEGO**,
który zmarł 9 marca br. w wieku 94 lat.

25 marca 2022 r. pożegnaliśmy **śp. LIDIĘ SZAFRAN z domu PELCER**,
która zmarła 20 marca br. w wieku 86 lat.

* * *

Nabożeństwa ewangelickie w TVP Kultura

24 kwietnia – kościół Św. Trójcy
w Suwałkach
8 maja – kościół w Oleśnie
5 czerwca – kościół Ducha Świętego
w Orzeszu
26 czerwca – kościół Świętej Trójcy
w Warszawie
10 lipca – kościół Św. Trójcy w Lublinie
24 lipca – kościół w Sorkwicach
14 sierpnia – kościół Marii Panny
w Legnicy
28 sierpnia – kościół w Giżycku

11 września – kościół Marii Panny
w Lubaniu
9 października – kościół Wang
w Karpaczu
13 listopada – kościół w Golasowicach
27 listopada – kaplica Jezusa Dobrego
Pasterza
11 grudnia – kościół Łaski Bożej
w Poznaniu
25 grudnia – kaplica Wniebowstąpienia
Pańskiego w Żyrardowie
Wszystkie nabożeństwa o godz. 8.00.

Z prac rady parafialnej

Dagmara Maciuszko

W pierwszym kwartale roku Rada Parafialna spotkała się: 18 stycznia, 16 lutego i 16 marca, a 23 stycznia na wspólnym posiedzeniu z komitetem. Styczniowe prace upłynęły pod znakiem przygotowania sprawozdań finansowych za ubiegły rok i preliminarza budżetowego na rok bieżący, które zostały przedstawione komitetowi i przez niego przyjęte. W czasie wspólnego posiedzenia zostały poddane dyskusji także plany termomodernizacji budynku, zakresu i sposobu finansowania prac. Uznano, że realizacja tych prac mogłaby zostać sfinansowana w oparciu o sprzedaż najmniejszego parafialnego mieszkania. Z uwagi na mały metraż i zły stan, nie przynosi ono parafii znaczących dochodów. W głosowaniu zebrani zgodzili się na rozpoczęcie procedury sprzedaży z przeznaczeniem całości uzyskanych środków na prace związane z termomodernizacją budynku kościoła i domu parafialnego, w zakresie wymiany okien, zabezpieczenia termicznego stropu i ewentualnie założenia instalacji fotowoltaicznej oraz pompy ciepła. Zgromadzenie Parafialne zostało zaplanowane na 22 maja br.

Na początku lutego parafię dotknęło szczególnie przykre doświadczenie. Została skradziona część sprzętu służącego do transmisji internetowych. Na szczęście, podejrzanego udało się zatrzymać, a główną część skradzionego sprzętu odzyskać – również dzięki pomocy

parafian, którym za ich pracę i zaangażowanie serdecznie dziękujemy. W następstwie tych wydarzeń, w pilnym trybie w kościele i w domu parafialnym został zainstalowany zaawansowany system alarmowy, współpracujący z zewnętrzną firmą ochroniarską. Dzięki temu poziom bezpieczeństwa naszej posesji został znacząco podwyższony.

Jak można zauważyć, w kościele mamy nowe antepedia – okrycia na ołtarz i ambonę – na razie w dwóch najczęściej używanych kolorach: zielonym i fioletowym. Poprzednie okrycia były już bardzo zniszczone i wymagały wymiany. Pozostałe kolory zostaną przygotowane w najbliższym czasie. Za uszycie nowych okryć w darze dla parafii, włożoną w to pracę, umiejętność i serce, najserdeczniej dziękujemy naszej parafiance, pani Katarzynie Jabłońskiej.

Dobłą informacją jest również trwająca od końca stycznia udana współpraca z nowym kościelnym, panem Piotrem Rudyjem. Mamy nadzieję, że będzie z nami jak najdłużej.

Na koniec, nie sposób nie nawiązać do pomocy, którą nasza parafia stara się nieść uchodźcom z Ukrainy. Z głębi serca dziękujemy parafianom, którzy włączyli się w działania i paniom Kornelii oraz Emmie Pilch, za koordynację całej akcji i pracę włożoną w to, by nasi Goście czuli się u nas jak najlepiej.

**A módlcie się zarazem i za nas, aby Bóg otworzył nam drzwi dla
Słowa w celu głoszenia tajemnicy Chrystusowej. Kol 4,3**

Serdecznie zapraszam

Parafianki i Parafian

Parafii

Wniebowstąpienia Pańskiego
w Warszawie

Na uroczystość Ordynacji na Prezbiterki

Kościota Ewangelicko-Augsburskiego w RP
podczas której w urząd zostaną wprowadzone

dk. Karina Chwastek-Kamieniorz, dk. Małgorzata Gaś, dk. Beata Janota,
dk. Katarzyna Kowalska, dk. Wiktoria Matloch, dk. Halina Radacz,
dk. Katarzyna Rudkowska, dk. Izabela Sikora oraz niżej podpisana

Ordynacja odbędzie się 7 maja 2022 r. o godz. 11.00
w kościele Św. Trójcy w Warszawie, plac S. Małachowskiego 1

Będę zaszczycona, jeśli zdecydujecie się nam towarzyszyć
Marta Zachraj-Mikołajczyk

W numerze m.in.:

Modlitwa o pokój 2
 Światowy Dzień Modlitwy 7
 Pomoc uchodźcom 11
 Chrześcijaństwo i antysemityzm 17
 Tygodnik „Głos Ewangelicki” 24
 O co chodzi z tymi fundamentami? 26
 Kalendarium ordynacji kobiet 27
 Wspomnienia 36

Parafia Ewangelicko-Augsburska
 Wniebowstąpienia Pańskiego
 ul. Puławska 2a, 02-566 Warszawa
 telefon 22 849 77 05
www.pulawska.luteranie.pl
 e-mail: pulawska@luteranie.pl

Godziny pracy kancelarii:

pn 15.00–18.00
 wt, śr 14.30–18.00
 czw, pt 10.00–13.00
 ndz 9.15–10.00 i 11.30–13.00

NABOŻEŃSTWA W KAŻDĄ NIEDZIELĘ O 10.00

SPOTKANIA*:

poniedziałki: Kim jesteśmy? / „Dinozaury”
 wtorki: lekcje religii / próby chóru
 środy: Koło Pań / spotkania osób
 zainteresowanych ewangelicyzmem
 czwartki: spotkania biblijne
 piątki: spotkania młodzieżowe

**z powodu obostrzeń sanitarnych prosimy o sprawdzanie
 szczegółów na fb i stronie internetowej parafii*

